

Sygn. akt IV P 160/20

# WYROK

W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 listopada 2021 r.

Sąd Rejonowy w Puławach IV Wydział Pracy

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Magdalena Gałkowska

Protokolant st.sekr.sąd. Katarzyna Jankowska

po rozpoznaniu w dniu 2 listopada 2021 r. w Puławach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. W.

przeciwko U. G. w W.

o nagrodę jubileuszową

1. Zasądza od pozwanego U. G. w W. na rzecz powódki M. W. kwotę 15.040,00 zł (piętnaście tysięcy czterdzieści złotych ) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16 grudnia 2020r. do dnia zapłaty;

2. Wyrokowi w pkt 1 do kwoty 7. 520,00 zł nadaje rygor natychmiastowej wykonalności;

3. Zasądza od pozwanego U. G. w W. na rzecz powódki M. W. kwotę 1.800,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

## UZASADNIENIE

***W pozwie z dnia 30 listopada 2020r. skierowanym przeciwko U. G. w W. powódka M. W. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kwoty 15.040,00 zł tytułem nagrody jubileuszowej za 35 lat pracy, podnosząc w uzasadnieniu pozwu, że do pracowniczego stażu pracy uprawniającego ją do nagrody jubileuszowej winien być zaliczony okres jej pracy od 7 grudnia 1983r do 16 listopada 1986r w gospodarstwie rolnym jej rodziców w charakterze domownika.***

Pozwany U. G. w W. powództwa nie uznawał i wnosił o jego oddalenie, podniszając w odpowiedzi na pozew.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka M. W. urodziła się (...) ( akta osobowe).

Powódka od urodzenia mieszkała wraz z rodzicami Z. i C. małż. D. w miejscowości K. (...) ( zeznania powódki słuchanej w trybie art. 299 kpc k. 59-59v). Rodzice powódki prowadzili gospodarstwo rolne położone w miejscowości W., N. o powierzchni ponad 4 ha, uprawiali tam ogórki, zboża, tytoń, porzeczki, fasolkę, mieli sad, w gospodarstwie były konie, krowy, świnie, drób (k.9-14, k.19-21, zeznania świadków: J. D. k.57-57v, A. G. k.57v-58, A. M. k.58-58v, zeznania powódki słuchanej w trybie art. 299 kpc). Powódka w okresie od 1982 r do 1986r. uczęszczała do Liceum Ekonomicznego im.V. w L., oddalonym o ok. 70 km od K. (bezsporne). Powódka w okresie nauki w Liceum

Ekonomicznym im. V. w L. mieszkała cały czas w domu rodziców, jeździła do szkoły w dni powszednie, zajęcia w szkole odbywały się od godz. 8.00, powódka wyjeżdżała z domu każdego dnia ok. 6.00 rano autobusem (...) garażowanym na posesji jej sąsiada M. P., który był kierowcą (...) i ok. godz. 16.00 powódka przyjeżdżała do domu ze szkoły autobusem (...), także z M.P. ( zeznania świadków: J. D., A. G., A. M., zeznania powódki słuchanej w trybie art. 299 kpc). W okresie pobierania przez powódkę nauki w Liceum w gospodarstwie rolnym pracowali przede wszystkim rodzice powódki, z tym, że ojciec pracował zawodowo na zmiany, mama miała dodatkowe obowiązki związane z opieką na dwoma starszymi członkami rodziny, starsza siostra powódki wyprowadziła się z domu w 1983r. i powódka, po powrocie ze szkoły przystępowała do wykonywania różnych prac w gospodarstwie, zleczanych jej do wykonania przez rodziców, w szczególności pomagała przy uprawie tytoniu tj. sadiła tytoń wiosną, plewiła, zrywała liście i nabijała je na druty, pakowała tytoń do sprzedaży, a także zrywała jabłka w sadzie, pomagała przy uprawie fasolki, ziemniaków, malin, porzeczek, pomagała przy żniwach, wykonywała też obrządek przy zwierzętach, głównie przy świniach i pracowała zwykle do późnych godzin wieczornych (zeznania świadków: J. D., A. G., A. M., zeznania powódki słuchanej w trybie art. 299 kpc). Powódka uczyła się przede wszystkim w szkole, w drodze do szkoły (zeznania powódki słuchanej w trybie art. 299 kpc). Powódka nie wyjeżdżała nigdy nigdzie w czasie wakacji czy ferii, w tym czasie wykonując pracę w gospodarstwie rolnym swoich rodziców (zeznania powódki słuchanej w trybie art. 299 kpc, zeznania świadków: J. D.). W czasie nauki w Liceum Ekonomicznym im. V. w L. powódka nie pracowała nigdzie poza gospodarstwem rodziców (zeznania powódki słuchanej w trybie art. 299 kpc).

Powódka po ukończeniu Liceum w 1986r., w listopadzie 1986r. podjęła pracę zawodową, potem przejęła gospodarstwo rolne od swoich ( akta osobowe). Od 1 czerwca 2003r. powódka podjęła pracę w pozwanym U. G. w W. i pracowała tam do 9 lipca 2020r. ( k.41-43, akta osobowe, zeznania powódki słuchanej w trybie art. 299 kpc). W trakcie zatrudnienia w pozwanym UG wypłacano powódce nagrody jubileuszowe za 20, 25 i w dniu 17 maja 2017r. za 30 lat pracy, uwzględniając tylko staż pracy wynikający ze złożonych przez powódkę do akt osobowych świadectw pracy wystawianych przez poprzednich pracodawców i staż pracy w pozwanym UG (k.46, akta osobowe).

We wniosku z dnia 2 lipca 2020r. powódka zwróciła się do Wójta Gminy w W. o potwierdzenie jej pracy w gospodarstwie rolnym rodziców na podstawie zeznań świadków, a Wójt w pismach z dnia 30 lipca 2020r. odmówił powódce zaliczenia do jej stażu pracy okresu pracy od 7 grudnia 1983r do 16 listopada 1986r. w gospodarstwie rolnym rodziców w charakterze domownika, ponieważ w okresie tym pobierała ona naukę w szkole ponadpodstawowej, a więc zgodnie z obowiązującymi przepisami, praca w tym gospodarstwie nie stanowiła głównego źródła jego utrzymania, a więc nie spełniła ona łącznie kryteriów zawartych w definicji domownika przewidzianej ustawą z 14 grudnia 1982r. o ubezpieczeniu rolników indywidualnych i członków ich rodzin oraz odmówił powódce wypłaty nagrody jubileuszowej za 35 lat pracy w wysokości 200% (k. 8-23).

Stosunek pracy łączący strony rozwiązał się w dniu 9 lipca 2020r. na skutek oświadczenia woli złożonego przez pozwanego pracodawcę o rozwiązaniu z powódką stosunku pracy bez wypowiedzenia ( k.44-45v, akta osobowe).

W piśmie z dnia 7 sierpnia 2020r. powódka wezwała Wójta Gminy w W. do wypłacenia jej nagrody jubileuszowej z tytułu przepracowania 35 lat, a Wójt w piśmie z dnia 20 sierpnia 2020r. podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie i odmówił zaliczenia do stażu pracy powódki okresu jej pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 7 grudnia 1983r. do 16 listopada 1986r. ( k24-28).

Wysokość miesięcznego wynagrodzenia powódki stanowi kwota 7.520,00 zł (bezsporne).

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o dokumenty złożone do akt sprawy, których prawdziwość czy autentyczność nie była kwestionowana przez żadną ze stron, a także w oparciu o zeznania powódki słuchanej w trybie art. 299 kpc i zeznania przesłuchanych w sprawie świadków: J. D., A. G., A. M.. Sąd dał wiarę w całości zeznaniom tych świadków, którzy swoje zeznania składali bezpośrednio przed sądem, bo te zeznania w sposób zgodny ze sobą opisują stan faktyczny, nie zawierają istotnych sprzeczności pomiędzy sobą oraz zeznaniami powódki słuchanej w trybie art. 299 kpc, a nadto zeznania te odpowiadają w swojej treści zeznaniom na piśmie złożonym przez te osoby podczas postępowania w związku z wnioskiem powódki skierowanym do Wójta Gminy W. o zaliczenie jej do stażu

pracy okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców w okresie od 7 grudnia 1983r. do 16 listopada 1986r. Świadkowie ci w sposób, w ocenie sądu, konsekwentny, szczerzy i spontaniczny przedstawili przed sądem stan faktyczny i nie ma żadnych powodów, aby odmawiać wiary zeznaniom tych świadków. Zeznania te są absolutnie zgodne z zeznaniami powódki słuchanej w trybie art. 299 kpc, w szczególności co do sposobu podróżowania powódki do szkoły, sytuacji rodzinnej powódki w spornym okresie oraz czynności, które powódka faktycznie wykonywała w domu po powrocie ze szkoły. Zeznania więc zarówno powódki słuchanej w charakterze strony jak i wskazanych wyżej świadków należy obdarzyć wiarą w całości.

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Na wstępie podnieść należy, że zgodnie z art. 1 ust 1 ustawy z dnia 20 lipca 1990 r. o wliczaniu okresów pracy w indywidualnym gospodarstwie rolnym do pracowniczego stażu pracy (Dz.U. Nr 54,poz.310), ilekroć przepisy prawa lub postanowienia układu zbiorowego pracy albo porozumienia w sprawie zakładowego systemu wynagradzania przewidują wliczanie do stażu pracy, od którego zależą uprawnienia pracownika wynikające ze stosunku pracy, okresów zatrudnienia w innych zakładach pracy, do stażu tego wlicza się pracownikowi także:

- 1) okresy prowadzenia indywidualnego gospodarstwa rolnego lub pracy w takim gospodarstwie, prowadzonym przez współmałżonka,
- 2) przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy po ukończeniu 16 roku życia w gospodarstwie rolnym prowadzonym przez rodziców lub teściów, poprzedzające objęcie tego gospodarstwa i rozpoczęcie jego prowadzenia osobiście lub wraz ze współmałżonkiem,
- 3) przypadające po dniu 31 grudnia 1982 r. okresy pracy w indywidualnym gospodarstwie rolnym w charakterze pracownika w rozumieniu przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin.

Zgodnie z art. 38 ust 5 ustawy z dnia 21 listopada 2008r. o pracownikach samorządowych ( t.j. Dz.U. z 2019r. poz. 1282) do okresów pracy uprawniających do dodatku za wieloletnią pracę, nagrody jubileuszowej i jednorazowej odprawy w związku z przejściem na emeryturę lub rentę z tytułu niezdolności do pracy wlicza się wszystkie poprzednio zakończone okresy zatrudnienia oraz inne okresy, jeżeli z mocy odrębnych przepisów podlegają one wliczeniu do okresu pracy, od którego zależą uprawnienia pracownicze. Zatem przepisy obowiązujące przewidują wliczanie do pracowniczego stażu pracy pracownika samorządowego okresu pracy w gospodarstwie rolnym w rozumieniu ustawy z dnia 20 lipca 1990 r.

Zgodnie z art. 38 ust 2 ustawy z dnia 21 listopada 2008r. o pracownikach samorządowych nagroda jubileuszowa po 35 latach pracy przysługuje w wysokości 200% wynagrodzenia miesięcznego

Powódka wnosząc o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego UG nagrody jubileuszowej za 35 lat pracy w wysokości 200 % wynagrodzenia miesięcznego, domaga się tym samym ustalenia, że okres jej pracy w gospodarstwie rolnym jej rodziców tj. okres od dnia 7 grudnia 1983r. do 16 listopada 1986r. podlega wliczeniu do pracowniczego stażu pracy, a jako podstawę prawną swojego roszczenia wskazuje art. 1 ust 1 pkt 3 tejże ustawy. Przepis ten stanowi, że do pracowniczego stażu pracy mogą zostać wliczone okresy pracy w gospodarstwie rolnym przypadające po 31 grudnia 1982 r. wykonywanej w charakterze domownika w rozumieniu przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin. Zauważyć należy, że w przepisach ubezpieczeniowych definicja domownika ulegała zmianom, bo przepisami dotyczącymi ubezpieczenia społecznego rolników były: ustawa z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu rolników indywidualnych i członków ich rodzin (t.j. Dz.U. z 1989 r. Nr 24. poz 133 ze zm.), a od dnia 1 stycznia 1991 r. - ustawa z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (t.j. Dz.U. z 1998 r. Nr 7, poz.25 ze zm.). Obie ustawy zawierają definicje domownika, różniące się jednak od siebie. Rację ma pozwany pracodawca twierdząc, że w zależności od okresu, w jakim wykonywana była praca w charakterze domownika, to należy posługiwać się pojęciem domownika w rozumieniu obowiązujących w tym okresie przepisów. Jest to zgodne z zasadą dalszego działania ustawy dawnej, bo aktualnie obowiązująca ustawa o ubezpieczeniu społecznym rolników nie

zawiera żadnych przepisów prawa intertemporalnego, które rozstrzygałyby problem zastosowania właściwej definicji pojęcia "domownika", zawartej w poprzedniej lub aktualnej ustawie ubezpieczeniowej.

Zatem praca powódki w gospodarstwie rolnym jej rodziców powinna być oceniona z punktu widzenia tych przepisów, które obowiązywały w całym czasie jej wykonywania, a w tamtym czasie obowiązywała ustawa z 14 grudnia 1982 r. W ustawie tej przez określenie "domownicy" - rozumie się członków rodziny rolnika i inne osoby pracujące w gospodarstwie rolnym, jeżeli pozostawały we wspólnym gospodarstwie domowym z rolnikiem, ukończyły 16 lat, nie podlegały obowiązkowi ubezpieczenia na podstawie innych przepisów, przy czym praca w gospodarstwie rolnym stanowiła główne źródło utrzymania. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 marca 1983 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (Dz.U. z 1988 r. Nr 2, poz 10 ze zm.) precyzowało w § 2 ust. 2 pkt 1, że praca domownika w gospodarstwie rolnym nie stanowi głównego źródła utrzymania, jeśli domownik kształcił się w szkole ponadpodstawowej.

Pozwany pracodawca właśnie, odmówił powódce zaliczenia do pracowniczego stażu pracy okresu jej pracy w gospodarstwie rolnym rodziców, przypadającym w okresie, gdy ta pobierała naukę w szkole ponadpodstawowej w okresie od 7 grudnia 1983r. do 16 listopada 1986r., a więc gdy definicję domownika określała ustawa z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu rolników indywidualnych i członków ich rodzin i § 2 ust. 2 pkt 1 Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 marca 1983 r., podnosząc, iż powódka w tym czasie uczyła się w szkole ponadpodstawowej i praca w gospodarstwie rolnym nie stanowiła jej głównego źródła utrzymania.

Zdaniem sądu jednakże, choć faktycznie przepis § 2 ust. 2 pkt 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 marca 1983 r. wyłącza niejako z grona osób, które mogą być uznane za „domowników” rolnika, uczniów szkół ponadpodstawowych, to jednak należy pamiętać jaki był cel ustawodawcy i w ogóle jaki jest sens przepisów dotyczących „domowników”. Pamiętać także należy, iż od dnia 1 stycznia 1991 r. zaczęła obowiązywać ustawa z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, w której w art. 6 pkt 2 ustalono że, ilekroć w ustawie jest mowa o "domowniku", rozumie się to pojęcie jako osobę bliską rolnikowi, która ukończyła 16 lat, pozostaje z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkuje na terenie jego gospodarstwa rolnego albo w bliskim sąsiedztwie i stale pracuje w tym gospodarstwie rolnym i nie jest związana z rolnikiem stosunkiem pracy. Od dnia 1 stycznia 1991 r. nie ma więc już doprecyzowania, co oznacza „główne źródła utrzymania domownika” z § 2 ust. 2 pkt Rozporządzenia, a więc, zdaniem sądu, tym bardziej należy obiektywnie spojrzeć na uznanie, poprzez pryzmat konkretnych okoliczności, jaki był cel tego doprecyzowania, a potem jego braku. Pamiętać należy, że istota działań domownika pod rządami poprzedniej ustawy i obecnie obowiązującej, sprowadza się do pomocy rolnikowi w prowadzeniu gospodarstwa, czyli do wykonywania prac wskazanych mu przez prowadzącego gospodarstwo, leżących w zakresie jego decyzji gospodarczych. Domownik więc, pod dyktando rolnika, wykonuje pracę związaną z prowadzoną produkcją w rozmiarze dyktowanym potrzebami i terminami tych prac oraz używaniem sprzętu ułatwiającego te prace. Domownik wyłącznie pomaga rolnikowi w prowadzeniu takiej działalności i stąd też nie musi on pracować w takim samym wymiarze godzinowym, jak rolnik i może sobie pozwolić na jednoczesne kształcenie.

Jak podkreśla się w judykaturze, domownikiem rolnika może być taka osoba, dla której praca w gospodarstwie rolnym nie stanowi podstawowego zajęcia i stałego źródła utrzymania. Pracy tej nie należy utożsamiać z koniecznością nieustannego, przez cały czas, wykonywania prac w gospodarstwie rolnym, jednakże nie może to być tylko incydentalna, drobna pomoc świadczona przez domownika na rzecz rolnika, czyli pomoc, jaką w warunkach wiejskich zwyczajowo udziela się w ramach pomocy rodzinnej osobom prowadzącym gospodarstwo rolne. O stałej pracy w gospodarstwie rolnym można mówić jedynie przy pewnej systematyczności oraz co najmniej gotowości do wykonywania pracy rolnej, gdy jest to niezbędne rolnikowi prowadzącemu gospodarstwo, a nie wyłącznie wówczas, gdy pomoc taką deklaruje domownik. Zatem samo kształcenie się w dziennej szkole ponadpodstawowej połączone z codziennym dojazdem do tej szkoły nie może stanowić jedynej przeszkody do zakwalifikowania pracy wykonywanej w gospodarstwie rolnym jako pracy stałej domownika rolnika. Pomoc ta musi być świadczona w rozmiarach rzeczywiście istotnych dla funkcjonowania gospodarstwa, a zaliczeniu podlega tylko praca stała o istotnym znaczeniu dla prowadzonej działalności rolniczej

Zatem, zdaniem sądu, inaczej należy ocenić sytuację ucznia szkoły ponadpodstawowej, który dojeżdża codziennie do szkoły, wraca tego dnia i od godz. popołudniowych przez kilka godzin codziennie do wieczora wykonuje prace w gospodarstwie, wskazywane mu przez rolnika, a potem jeszcze uczy się, a inaczej wygląda sytuacja ucznia szkoły ponadpodstawowej, który mieszka w internacie, a więc po zajęciach szkolnych nie ma obowiązków w gospodarstwie, tylko może poświęcić czas na naukę lub życie prywatne. Zmiana przepisów zmieniających status „domownika”, poprzez wpisanie że „stale pracuje w tym gospodarstwie rolnym”, właśnie- zdaniem sądu, miała min. na celu odróżnienie sytuacji tych dwóch grup uczniów.

Sąd zatem przeprowadził postępowanie dowodowe na okoliczność jakie konkretnie czynności wykonywane były przez powódkę w gospodarstwie rolnym jej rodziców w trakcie roku szkolnego oraz przerw wakacyjnych i zdaniem sądu, sam fakt, że powódka była uczniem szkoły ponadpodstawowej nie oznacza, że nie wykonywała ona stałej pracy w gospodarstwie rolnym swoich rodziców. Jak bowiem zeznała powódka słuchana w trybie art. 299 kpc i przesłuchani w sprawie świadkowie, w okresie jej nauki w Liceum Ekonomicznym w L., powódka codziennie w dni powszednie dojeżdżała z miejscowości w której mieszkała i w której to miejscowości znajdowało się gospodarstwo jej rodziców do L., a dojazd w jedną stronę zajmował jej ponad 1,5 godz. Oczywiście jest to dużo, bo w dwie strony to sam dojazd zajmował powódce 3 godziny, ale należy mieć na uwadze, że - jak zgodnie zeznali świadkowie i powódka, powódka wyjeżdżała z domu ok. 6.00 i wracała do z domu ze szkoły ok 16.00 i te zeznania są jak najbardziej wiarygodne, bo oczywiście mogło tak być, że skoro powódka niejako miała szczęście i jeździła do szkoły i wracała autobusem (...), którego kierowcą był jej sąsiad, a autobus garażował na jego posesji, to tym samym czas dojazdu powódki został zredukowany do minimum. Te godziny wyjazdu i powrotu są wiarygodne, bo przecież jak najbardziej prawdopodobnym jest, że godziny nauki w szkole to godz. od 8.00 do ok. 14.00, a więc powódka dojeżdżając z sąsiadem mogła zdążyć na lekcje i wracać do domu ok. 16.00. Jak zeznał powódka, a jej zeznania potwierdzili świadkowie przesłuchaniu przed sądem, po powrocie do domu ze szkoły powódka udawała się do wykonywania różnych prac w gospodarstwie, które oczywiście były jej wskazywane przez rodziców, bo taka była potrzeba wtedy. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że w gospodarstwie tym pracowali tylko rodzice powódki i ona sama, a ojciec pracował zawodowo na zmiany, zaś matka zajmowała się także starszymi członkami rodziny. Zatem jak najbardziej prawdopodobnym jest, mając na uwadze realia życia w tamtym czasie na polskiej wsi tj. że poza nauką, dzieci zobligowane były do tego, aby pracować razem z rodzicami w gospodarstwie, iż było tak jak zgodnie zeznała powódka i świadkowie tj. że codziennie po powrocie do domu, powódka musiała wykonywać różne prace w gospodarstwie rodziców i to faktycznie robiła, pozostawiając tym samym naukę na dalszym planie i jak zeznała, w większości starała się przyswajać wiedzę na lekcjach, ale też odrabiała lekcje w drodze do szkoły. Oczywiście nauka w szkole średniej z pewnością jest wymagająca, ale też z doświadczenia życiowego wiadomym jest, że odpowiedzialny człowiek, jeżeli jest do czegoś zobligowany, to mobilizuje się i to wykonuje i tak prawdopodobnie było w przypadku powódki, która choć chciała się kształcić, to jednak rodzice zlecali jej wykonywanie określonych obowiązków w gospodarstwie, których sami nie mogli wykonać z uwagi na ich inne obowiązki, a powódka je wykonywała, prawdopodobnie rezygnując z rozrywek i odpoczynku, który jej jako młodemu człowiekowi także niewątpliwie przysługiwały.

Zatem zdaniem sądu, mogło być tak, że powódka codziennie, czyli stale ok.6.00 jechała do szkoły i wracała o godz. 16.00, a następnie kilka godzin, czasem do późnego wieczora wykonywała ona pracę wskazaną jej przez rodziców w tym gospodarstwie tj. jak zgodnie zeznali świadkowie i powódka, w szczególności, w zależności od pory roku wysiewała i sadziła tytoń, plewiła, zrywała liście i nabijała je na druty, pakowała tytoń do sprzedaży, zrywała jabłka w sadzie, pomagała przy uprawie fasolki, ziemniaków, malin, porzeczek, wykonywała też obrządek przy zwierzętach, głównie przy świniami i pracowała zwykle do późnych godzin wieczornych. Także z ustalonego stanu faktycznego wynika, że gdy powódka w okresie przerw w nauce tj. wakacji, ferii nigdzie nie wyjeżdżała, to wtedy w większym niż zwykle wymiarze pracowała w tym gospodarstwie, wykonując prace adekwatne do pory roku. Można więc uznać, że powódka spełnia wszystkie warunki zaliczenia jej jako "domownika" w rozumieniu ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu rolników indywidualnych i członków ich rodzin, bo była członkiem rodziny rolnika, ukończyła 16 lat, nie podlegała obowiązkowi ubezpieczenia na podstawie innych przepisów, a praca w tym gospodarstwie rolnym stanowiła jej główne źródło utrzymania, bo pracowała w niej stale tj. codziennie min. kilka godzin dziennie.

W konsekwencji więc okres jej pracy w indywidualnym gospodarstwie rolnym od dnia 7 grudnia 1983r do 16 listopada 1986r. winien być zaliczony do pracowniczego stażu pracy. Podkreślić jeszcze raz należy, że sam fakt pobierania przez powódkę nauki w szkole ponadpodstawowej, przy jednoczesnym, codziennym, wielogodzinnym wykonywaniu przez nią pracy w gospodarstwie rolnym rodziców, nie może stanowić przeszkody do uznania powódki za „domownika” w rozumieniu powołanych wyżej przepisów.

Wobec tego sąd zasądził na rzecz powódki od pozwanego U. G. w W. kwotę 15.040,00 stanowiącą dwukrotność jej miesięcznych poborów – zgodnie z art. 38 ust 2 ustawy z dnia 21 listopada 2008r. o pracownikach samorządowych wraz ustawowymi odsetkami – zgodnie z art. 481 § 1 kc w zw. z art. 300 kp ( zgodnie z wnioskiem powódki).

Nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności do wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia uzasadnia przepis art. 477<sup>2</sup> §1 kpc.

Orzeczenie o kosztach procesu uzasadnia przepis art. 98 kpc w zw. z §9 ust 1 pkt 2 i § 2 ust 5 oraz §15 ust3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radcy prawnego ( Dz.U. z 2018r, poz.265).

.